



Z Ewangelii św. Mateusza

Jezus powiedział do arcykapłanów i starszych ludu: „Co myślicie? Pewien człowiek miał dwóch synów. Zwrócił się do pierwszego i rzekł: «Dziecko, idź dzisiaj i pracuj w winnicy». Ten odpowiedział: «Idę, Panie», lecz nie poszedł. Zwrócił się do drugiego i to samo powiedział. Ten odparł: «Nie chcę». Później jednak opamiętał się i poszedł.

Któryż z tych dwóch spełnił wolę ojca?”. Mówią Mu: „Ten drugi”. Wtedy Jezus rzekł do nich: „Zaprawdę powiadam wam: Celnicy i nierządnicę wchodzi przed wami do Królestwa Niebieskiego.

Przyszedł bowiem do was Jan drogą sprawiedliwości, a wyście mu nie uwierzyli. Celnicy zaś i nierządnicę uwierzyli mu. Wy patrzyliście na to, ale nawet później nie opamiętaliście się, żeby mu uwierzyć”. † *Mt 21, 28–32*

Na powrót do Boga nigdy nie jest za późno!

Najczęściej słowa są dużo mniej ważne niż działanie, akty nawrócenia i wiara. Jezus skierował to przesłanie do arcykapłanów i starszych, którzy po- wiedziawszy Bogu „tak”, pozwolili, by ich religijność stała się rutyną. Ludzie, którzy cierpią z powodu grzechów i tęsknią za czystym sercem, są bliżsi Królestwu Bożemu niż „rutyniarze świątynni”, którzy widzą w Kościele jedynie mechanizm i w rzeczywistości są obojętni na wiarę. Jak mówi św. Ignacy: „Lepiej być katolikiem, chrześcijaninem, nie mówiąc o tym, niż rozgłaszać to, nie będąc nim”.

Słowa Jezusa powinny nas skłonić do refleksji i nami wstrząsnąć. Stan ślepoty ducha potęgują brak pokory i „mania niewinności”, w której żyjemy i na którą chorujemy. Zaniedbujemy proces nawrócenia także z powodu lęku przed sakramentem spowiedzi oraz powierzchownym stosunkiem do niego. „Tylko ten, kto wierzy w Boga, wierzy też w przebaczenie. A kto wierzy w przebaczenie, potrafi przyznać się do grzechu” – mówi emerytowany papież Benedykt XVI. Nie lękajmy się powracać do Pana!